

Druga Wojna Domowa

Maszkaron

Dostaje emaile od znajomych popierających obecna władzę. Wyrażają oni wielkie zatroskanie tym jak strasznie Jarosław Kaczyński znowu podzielił społeczeństwo i jak wiele złego wyrządza w Kraju PiS za przyzwoleniem Prezesa. Postanowiłem zbiorowo odpisać moim znajomym popierającym prezydenta Komorowskiego i premiera Tuska.

Zgadzam się z Wami, że obecna sytuacja Polski jest fatalna. Jest prawie tak zła jak w 1981 gdy mieliśmy już jedną wojnę domową (wtedy jak pamiętacie rozpętała ją Solidarność, wszystkiemu winna), być może będziemy mieli kolejną w tym samym stylu (teraz będzie to wina PiS). W końcu jakoś trzeba dorznąć pisowską watahę, a ta nie chce się sama nadstawić pod nóż i robi uniki. Stąd coraz bardziej drastyczne metody rzeźników i dramatyczne miotanie się ofiary. Zgadzam się, że przykro na to patrzeć. Po Smoleńsku i wymianie prezydenta oraz sztabu wojskowego, trzeba kuć żelazo póki gorące (tzn. póki większość społeczeństwa jeszcze nie zorientowała się co się dzieje).

Pragnę jednak Was uspokoić - jako zwolennicy obecnej władzy nie macie powodów do niepokoju, że się nie uda. Uniki można robić tylko gdy jest na nie miejsce. Obecnie rządząca partia ma w ręku wszystkie ośrodki władzy - prezydenta, premiera, rząd, parlament, wojsko, policję, służby cywilne, media, nawet niektórych biskupów, a co najważniejsze poparcie władz Rosji, naszego największego i wypróbowanego wielokrotnie sojusznika.

Takiej sile nikt nie jest w stanie się oprzeć. PiS systematycznie schodzi do co raz głębszej defensywy, może będzie zmuszone zejść do podziemia, tam będzie musiało czekać na inne czasy. Rozumiem, że to może Was niepokoić i wywoływać pewien dyskomfort. No cóż, świat nie jest idealny, czasem jakiś mały kamyczek do buta wpadnie.

Ale nawet wtedy nie ma się co martwić, cały czas przecież eksperci od propagandy z GW walczą aby jakikolwiek dyskomfort usunąć. Cały czas piszą o tym diabelskim PiSie. Że jest w rozłamie, że jest słaby, że to sami agresywni wariaci. A jednocześnie PiS jest niebezpieczne i winne wszystkiemu złu. Blokuje reformy, blokuje budowę autostrad. Wszystko blokuje co dobre. Z jednej strony PiS to już tylko grupka dewotek spod Krzyża, a z drugiej strony na tyle jednak

potężna siła diabelska, że niszczy cały kraj. Zadziwiająca to rozbieżność logiczna, której jednak jakoś nie dostrzegacie. Podobnym brakiem logiki raził plakat używany przez władze PRLu w Polsce w czasie wprowadzania komunizmu. Nosił on tytuł "*zaplute karty reakcji*". Zaplutym karłem reakcji był taki mały człowieczek z opaską "AK" i ciągnął na plakacie za nogawkę olbrzymia postępu z PZPR uzbrojonego w karabin. Teraz wystarczy zamienić to odpowiednio na PiS i PO i wszystko się zgadza. Nie zdziwię się jak za chwile usłyszę, że powódź to też była wina "pisuarów" ponieważ modlili się o deszcz pod krzyżem.

I tylko pomyśleć - gdyby ten Jarosław Kaczyński, którego cechami są: zianie nienawiścią, agresywne milczenie, oraz dzielenie wszystkiego wzrokiem, wsiadł jednak do tego samolotu! A tak, to masz, dalej nie ma spokoju. No i trzeba walczyć o ten spokój, żeby nikt go nie zakłócał...

Nie dziwie się zatem, że tak kochacie tę gazetę. Dzięki niej wiecie jak się tłumaczyć i bronić swoich wyborów. Taka ściągawka podczas trudnego egzaminu, zawsze w kieszeni z odpowiedzią na każde pytanie. No, prawie każde...